

Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie sprzedaży torebek ze swastyką przez Auchan

Katarzyna Ponikowska
23 października 2019

Krakowska prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie propagowania faszystowskiego ustroju przez sieć sklepów Auchan, które sprzedawały w swoich sklepach saszetki typu „nerki” z nadrukiem czarnego, nazistowskiego orła - symbolu Wehrmachtu - trzymającego w szponach wieniec ze swastyką.

- Dochodzenie Prokuratury Rejonowej Kraków – Krowodrza zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy – poinformował „Gazetę Krakowską” Janusz Hnatko, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

Jednocześnie dodaje, że w toku postępowania ustalono dane podmiotu, od którego sieć Auchan zakupiła partię towaru. Ustalono także pośrednika tejże firmy, który zamówił towar w kolejnej firmie działającej pod Warszawą. Ta prowadzona była przez obywatela Chin, który zamówił gotową partię towaru w swoim kraju i stamtąd go sprowadził. Niestety, przesłuchanie Chińczyka okazało się niemożliwe.

- W międzyczasie stoisko jego firmy zostało zlikwidowane, a miejsce jego pobytu pozostaje nieznane – wyjaśnia Janusz Hnatko. - Jak ustalono, towar nie został zamówiony przez sieć Auchan, a tylko zakupiony jako torebki typu „nerki” o stylistyce militarnej, na której znalazł się symbol faszystowski - dodaje. I jak dalej tłumaczy, symbol był niewielki i umiejscowiony na tylnej ściance torebki, przez co nawet osoba zawiadamiająca prokuraturę zorientowała się, że swastyka jest na torebce dopiero po miesiącu od jej zakupienia.

- To żadne tłumaczenie – uważa była właścicielka „nerki” skonfiskowanej przez policję jako dowód rzeczowy w sprawie. - Symbol jest widoczny – podkreśla. Widać to na zdjęciach, które udało nam się wykonać przed konfiskatą towaru.

Przypomnijmy, że o sprawie poinformowała „Gazeta Krakowska” w kwietniu 2019. Mieszkanka Krakowa kupiła torebkę kilka tygodni wcześniej w sklepie Auchan przy ul. Bora-Komorowskiego. Była to turystyczna saszetka na biodro lub ramię, tzw. "nerka" uszyta z materiału moro, na którym były różne napisy. Początkowo kobieta nie zauważyła niczego podejrzanego. Dopiero kiedy poszła do restauracji i położyła "nerkę" na stole, zauważyła, że pod spodem jest nazistowski orzeł ze swastyką. - Byłam w szoku. Przez kilka tygodni chodziłam z torebką, na której są nazistowskie symbole. W życiu bym nie pomyślała, że w sieci marketów może być sprzedawane coś takiego – podkreślała w kwietniu oburzona kobieta. Tym bardziej, że w Polsce obowiązuje prawo zakazujące propagowania takich symboli.

Nie wiadomo, jak długo w sklepach Auchan były sprzedawane torebki z nazistowskimi nadrukami. Po publikacji tekstu rzeczniczka sieci Auchan przeprosiła klientów i zapewniła, że rozpoczęło się natychmiastowe wycofywanie produktu ze sprzedaży.

Po ujawnieniu sprawy przez „Gazetę Krakowską” zaczęły do nas docierać sygnały z innych części Polski, że w marketach rzeczywiście są takie „nerki”. Pojawiła się m.in. informacja z Sosnowca, gdzie na tych samych torebkach swastyka znajdowała się już w o wiele bardziej widocznym miejscu – bo z przodu, przy samym pasku! Zdjęcia zostały wrzucone do internetu i były dostępne publicznie do wglądu.

Przedstawiciele stowarzyszenia antyrasistowskiego i antyfaszystowskiego Nigdy Więcej nie przekonują tłumaczenia prokuratury.

- Tego rodzaju uzasadnienie, czyli „niewykrycie sprawcy” jest zadziwiające – podkreśla Anna Tatar z Nigdy Więcej. - Mamy do czynienia z towarem, który ktoś musiał wyprodukować i wprowadzić do obiegu. Tym bardziej, że w sieci supermarketów cała kwestia związana z dokumentami powinna być uregulowana – od kogoś sklepy towar kupują i potem dalej go sprzedają. A co z uwzględnieniem odpowiedzialności samego Auchan, które oferowało te torebki klientom? – zaznacza.

Zdaniem Anny Tatar to przykład, który pokazuje, że sprawy propagowania symboli faszystowskich nie są traktowane wystarczająco poważnie. - Ktoś wyprodukował torebki ze swastyką, które są przeznaczone do użytkowania w miejscach publicznych, a to otwarte eksponowanie symboliki faszystowskiej. Dla mnie umorzenie tej sprawy to niezrozumiała sytuacja – dziwi się Anna Tatar.

https://gazetakrakowska.pl/prokuratura-umorzyła-sledztwo-w-sprawie-sprzedazy-torebek-ze-swastyka-przez-auchan/ar/c3-14525665?fbclid=IwAR0SD4_4wmmD2plqvAosyIR3NrfJ-iSr1AuTi_bAgabtohOxQjVV50Bw